

# Pracuj, studiuj i graj, czyli o hokeistach z Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego



Pierwsze oznaki zbliżającego się lata to także sygnał końca sezonu hokejowego. Wprawdzie w Hali Olivia już nie ma śladu po lodzie, ale to właśnie teraz emocje sympatyków hokeja osiągają stan wrzenia. W Ameryce Północnej rozgrywki Ligi NHL weszły w fazę finałową, natomiast w Europie dobiegają końca Mistrzostwa Świata w Hokeju na Lodzie. Koniec sezonu Trójmiejskiej Ligi Hokejowej (TLH) oraz wspomniane już wydarzenia skłoniły nas do napisania artykułu o hokeistach z Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego.

Pierwszy udokumentowany mecz w historii hokeja na lodzie odbył się w 1875 r. w Kanadzie. Rozegrali go znudzeni długą służbą i mroźną zimą żołnierze. Klika lat później w Montrealu studenci Uniwersytetu McGill usystematyzowali zasady gry, a dzięki dalszej popularyzacji tej dyscypliny sportu, w 1893 r. Gubernator Kanady ufundował nagrodę, znaną obecnie pod nazwą Pucharu Stanleya. Jest to główne trofeum przyznawane zwycięzcy rozgrywek National Hockey League (NHL).

Etimologia wyrazu hokej nie jest pewna. Możliwe, że pochodzi od francuskiego słowa *hoquet*, co znaczy pasterski lub zgięty kij, jednak obraży graczy z *zagiętym kijem* znaleźć można w wielu antycznych kulturach. Jeden z najwcześniejszych obrazów datowany na ok. 2000 r. p.n.e. znajduje się w dolinie Nilu na ścianie grobowca w Beni Hasan. Rysunek przedstawia dwóch mężczyzn stojących naprzeciwko siebie i krzyżujących zaokrąglone laski. Do dzisiaj jest to podstawowy element zagrywki hokejowej rozpoczynającej grę tzw. wzniesienie.

## W Kanadzie hokej to więcej niż gra, to religia

Z kolei wyraz hokej został użyty po raz pierwszy w 1363 r. w proklamacji wydanej przez króla Anglii Edwarda III Plantageneta zakazującej gry w hokeja. Ówczesni kronikarze tak opisywali przebieg meczy: *Po obiedzie młodzież szła do miasta by wziąć udział w grze. Starsi obywatele, ojcowie i bogacze przybywali na koniach by zobaczyć jak młodzi rywalizują. Słabość do gry była tak wielka, że młodzi ludzie często zaniebdywali obowiązki a dorośli wbrew zakazom zakładali się o wynik rozgrywek. Co gorsza, grano tak ostro i bez opamiętania, że ciągle po zakończonych spotkaniach dochodziło do*

*ekscesów*. Czy powyższy fragment opisuje hokej na trawie (grano szmacianą piłką), czy hokej na zmarzniętych stawach (grano zamrożonymi krowimi odchodami), nie ma znaczenia, gdyż dyskusje, kłótnie i komentarze towarzyszące rywalizacji sportowej wzbudzały wśród rozmówców te same emocje zarówno wtedy, jak i dzisiaj. Gdy w 2011 r. drużyna Vancouver Canucks przegrała finałowy mecz o Puchar Stanleya rozwścieczeni kibice wyładowali swoją złość na ulicach miasta podpalając radiowozy i wybijając witryny sklepowe. Do rozpoczęcia agresywnego tłumu policja musiała użyć gazu łzawiącego oraz granatów hukowych. Zimowe klasyki, czyli mecze NHL Winter Classic potrafią zgromadzić na otwartym stadionie, przy padającym śniegu i temperaturze minus 10 °C nawet 100 tys. widzów! Nic w tym dziwnego skoro prawie wszyscy w Kanadzie w hokeja grają, oglądają i o hokeju wszędzie rozmawiają. Dlatego, jak podała kanadyjska telewizja CBC, wydano nawet zalecenie, w którym zabroniono chirurgom prowadzenia rozmów o hokeju w trakcie operacji!

## Hokeiści szybsi niż Bolt

Hokej na lodzie to najszybsza gra zespołowa, bo chyba nie ma szybszego sposobu poruszania się na własnych nogach. Usain Bolt ustanawiając rekord świata przebiegł w ciągu jednej sekundy 10,32 m (ok. 45 km/h). Tymczasem hokeiści w pełnym rynsztunku potrafią osiągnąć prędkość ok. 48 km/h pokonując w ciągu sekundy 13,30 m. Jeżeli w tercji (np. obronnej) znajdzie się 10 zawodników, o przeciętnej wadze 80-110 kg, poruszających się z olbrzymią prędkością (najszybsi hokeiści pokonują długość lodowiska – ok. 60 metrów w niecałe 5 sekund), to o zderzeniu decydują ułamki sekundy. W tym czasie należy przyjąć krążek i strzelić lub podać go dalej. Jeżeli się nie uda, to zderzenie z rozpędzonym zawodnikiem drużyny przeciwnej, niekiedy własnej, przypomina zderzenie z drzewem (żargon hokejowy – *zasadzić drzewo* oznacza celowe zderzenie z przeciwnikiem niespodziewającym się uderzenia). Skutki łatwe do przewidzenia: od złamania kości do wstrząśnienia mózgu, a w najlepszym układzie doprowadzenie do wściekłości. Przepisowe zatrzymanie czy nie bywa czasem rozstrzygane przez samego poszkodowanego lub jego kolegów jeszcze przed decyzją arbitra, stąd częste kary oraz wykluczenia z meczu. Wachlarz przewinień jest bogaty: rzucenie na bandę, zahaczanie, trzymanie, podcinanie, atak kijem, łokciem, kolanem czy pięścią. Zdarza się, że w trakcie zaciętych meczowych bójek, bo z tego hokej też słynie – ławka kar nie może pomieścić zawodników.

## Nie ma bólu, nie ma zabawy

Hokej, to piękna i widowiskowa gra zespołowa, ale też jedna z brutalniejszych dyscyplin sportowych. Regulamin zezwala na atak ciałem (najpopularniejszy to bodiczek – ang. *bodycheck*), dlatego każdy z hokeistów niczym Achilles,

ubrany jest w sprzęt ochronny. Wprawdzie ochraniacze: kamizelka, nałokietniki, nagolenniki, spodnie i oczywiście suspensor nie są z kevlaru, lecz w miarę skutecznie chronią ciało przed krążkiem. Waga krążka to zaledwie 170 g kauczuku, ale o konsystencji kamienia, który silnie uderzony (strzał z klepki) może lecieć niczym pocisk z prędkością do 180 km/h. Zawodnik broniący swojej bramki powinien taki strzał zablokować (żargon – przyjąć na ciało). Cóż, czasem boli, ale gra się dalej.

Obecne przepisy nakazują nosić kask z kratą jedynie do wieku juniorskiego, dlatego większość starszych hokeistów oraz amatorów gra bez niej lub zastępują ją szybką z pleksi. Niestety, szybka chroni oczy, ale nie zęby, stąd typowy uraz hokejowy i stereotypowy obraz hokeisty. Przystępując do Trójmiejskiej Ligi Hokeja każdy z zawodników podpisuje m.in. tę klauzulę: *Jestem świadomy ryzyka związanego z uczestnictwem w rozgrywkach TLH, a w szczególności możliwości odniesienia urazu, kontuzji, czasowej lub trwałej utraty zdrowia, a nawet życia i biorę w nich udział na własną odpowiedzialność.*

### Trójmiejska Liga Hokeja na Lodzie – pasja zwykłych ludzi

W Polsce hokej na lodzie to niszowa dyscyplina sportu mająca lata świetności za sobą. Epoka, gdy nasza reprezentacja grała w Grupie A (najlepszych drużyn hokejowych świata) minęła. Czasy te doskonale pamiętają dr Jarosław Skokowski i dr Maciej Boćkowski – wychowankowie legendarnego klubu RKS „Stoczniowiec” Gdańsk. Wprawdzie autorzy dużo wcześniej zdecydowali się na zakończenie kariery sportowej, bo już na etapie juniora (lata 80.), to jednak umiejętności i miłość do hokeja pozostały.

W czasie studiów nie było ani warunków, ani sposobności do kontynuowania gry w hokeja. Nie istniała sekcja hokeja w Studium Wychowania Fizycznego, ani też nie było drużyn amatorskich. Dopiero w 2005 r. dzięki innym miłośnikom tej dyscypliny powołano Trójmiejską Ligę Hokeja i rozpoczęto regularne rozgrywki na taflach lodowiska Hala Olivia.

Oprócz regularnych treningów październik – kwiecień, pomiędzy drużynami rozgrywane są mecze o mistrzostwo TLH. Są one rozgrywane w porach nocnych i kończą się tu przed północą. Jedyne czas, kiedy pracujący zawodnicy (nauczyciele) oraz studenci mogą znaleźć trochę wolnego na swoje hobby. Sezon kończy się finałem TLH, a następnie 4-dniowym wielkim świętem – Mistrzostwami Polski Amatorów (MPA) z udziałem 16 najlepszych drużyn amatorskich. W ubiegłym roku Mistrzostwa Polski Amatorów odbyły się w Bytomiu, a mecze transmitowane były przez regionalną telewizję internetową.

Dr Skokowski i dr Boćkowski regularnie grają w drużynie „fryzjerów” – TH Goldwell. Drużyna, która od początku swojego założenia odgrywa istotną rolę w trójmiejskich i ogólnopolskich rozgrywkach hokejowych. Cieszy to tym bardziej, że jest to zespół „wiekowy”, chociaż na lodzie nikt w metryki czy tytuły naukowe nie spogląda. Nie wiek się liczy się tylko to, jak możesz pomóc drużynie i ile serca zostawiasz na lodzie. Mimo iż lat przybywa, to TH Goldwell wciąż zdo-



bywa medale. W pewnej mierze dzięki transferom studentów English Division GUMed.

### Jak promować uczelnię w krajach nordyckich i kraju klonowego liścia

Gdański Uniwersytet Medyczny kształci ponad 800 studentów zagranicznych. Najliczniejsza grupa to Szwedzi, lecz są także studenci z innych krajów, gdzie hokej jest tak samo popularny: Finlandia, Norwegia, Dania. Co więcej, sport ten staje się także popularny w Szwajcarii, Niemczech, Francji i Wielkiej Brytanii. Dlatego, zdaniem autorów warto wzbogacić ofertę Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego oraz innych uczelni, informując o możliwości studiowania i grania w hokeja w Trójmieście. Dowodem niech będzie to, że w minionych latach kilku studentów ED (pasjonatów tej dyscypliny) rekompensowało sobie brak sekcji sportowej hokeja na lodzie w GUMed i brało udział w rozgrywkach TLH oraz MPA, skutecznie wspierając drużynę autorów w zdobywaniu mistrzowskich tytułów.

### Zabawa nie tylko dla studentów

Hokej to sport dla twardzieli wymagający niezwyklej sprawności, szybkości, wytrzymałości i refleksu. Czy dlatego w gronie hokeistów większość lekarzy to reprezentanci specjalizacji zabiegowych? W szatni TH Goldwell gościli m.in. absolwenci GUMed: neurochirurdzy – Marcin Ruth, Mirosław Stępniewicz; chirurg ogólny Kamil Brzuskiwicz; urolog Sławomir Listopadzki; chirurdzy szczękowi – Piotr Malicki, Adam Szostakowski, Dariusz Możdżeń; kardiochirurg Remigiusz



Tomczyk, a funkcję gospodarzy pełnili autorzy: ginekolog Maciej Boćkowski oraz chirurg onkolog Jarosław Skokowski.

Kanada to Mekka hokeistów, dlatego każdy kto gra w hokeja marzy, aby tam pojechać, obejrzeć mecze NHL i zagrać z Kanadyjczykami, ale mało kto ma taką możliwość. Dzięki przyjaźniom zawierzanym na lodowisku była możliwość zorganizowania wyjazdu do Kanady. W zbliżonym składzie doktorów oraz studentów i nauczycieli graliśmy w prowincji Alberta, w zagłębiu wychowanków Clagary Flames i Edmonton Oilers – 5 zwycięstw, 1 remis, 2 przegrane. Lekko nie było, ale wstydzi też. Na uwagę zasługuje fakt, że w takim 100 tys. mieście jak Red Deer jest 35 lodowisk, więc jest gdzie grać. Z kolei w metropolii trójmiejskiej żyje prawie 900 tys. mieszkańców i chociaż ma tylko jedno lodowisko, to wyjątkowo piękne.

### Trójmiejska Liga Hokeja oraz Towarzystwo Hokejowe Goldwell

Formuła TLH (ok. 200 zawodników, 8 drużyn) jest otwarta. W Lidze grają także dziewczyny! Warunkiem *sine qua*

*non* są chęci, sprzęt hokejowy oraz brak przeszłości zawodowej. Przyszli i obecni studenci GUMed mogą kontynuować swoje pasje w drużynie „fryzjerów” – TH Goldwell. Treningi prowadzone są przez doświadczonego, certyfikowanego trenera Janusza Bochińskiego i odbywają się w każdą niedzielę w godz. 19.40-21.00, natomiast mecze rozgrywane są od poniedziałku do czwartku w godz. 21.00-23.00.

Co prawda sezon hokejowy się skończył, ale już dzisiaj zapraszamy chętnych do udziału w treningach lub do oglądania meczy TLH z trybun. Wstęp wolny. Zapraszamy również do śledzenia wyników na facebooku lub stronach: [www.talh.pl](http://www.talh.pl) oraz [www.thgoldwell.pl](http://www.thgoldwell.pl).

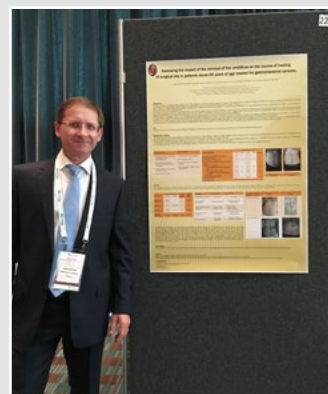
dr Maciej Boćkowski,  
Klinika Położnictwa,

dr Jarosław Skokowski,  
Katedra i Klinika Chirurgii Onkologicznej

## Onkolog na Wound Care Congress

**Prof. Jacek Zieliński** z Katedry i Kliniki Chirurgii Onkologicznej uczestniczył w kongresie *Wound Care: From Innovations to Clinical Trials*. Wydarzenie zorganizowane w Manchesterze przez profesora Amit Gefena z Tel Aviv University odbyło się w dniach 20-21 czerwca br. Pomimo że był to pierwszy zjazd poświęcony zagadnieniom gojenia ran, zgromadzono wielu specjalistów m.in. inżynierii biomedycznej, chirurgii oraz przedstawicieli centrów badań ran z różnych kontynentów. W ciągu 2 dni odbyło się 8 sesji poświęconych takim zagadnieniom jak: czynniki ryzyka gojenia ran, nowe metody przyspieszenia gojenia ran, badania kliniczne i nowoczesne metody ich leczenia, problemy infekcji, terapie przewlekłych owrzodzeń, profilaktyka oraz nowe technologie zapobiegające powikłaniom.

Prof. Jacek Zieliński w sesji plakatowej dotyczącej czynników ryzyka opóźnionego gojenia ran przedstawił wyniki leczenia ran u chorych leczonych z powodu nowotworów – *Assessing the impact of the removal of the umbilicus on the course of healing of surgical site in patients above 60 years of age treated for gastrointestinal cancers*. Wyniki kilkuletnich badań nad gojeniem ostrych ran chirurgicznych u chorych z nowotworami przyczyniły się do poznania zupełnie nowych czynników wpływających na procesy naprawcze po urazie chirurgicznym oraz stanowią podstawę do kontynuacji badań w zakresie nauk podstawowych i klinicznych. ■



## Ośrodki hiperbaryczne pod okiem naukowca z GUMed

**Dr hab. Jacek Kot**, kierownik Krajowego Ośrodka Medycyny Hiperbarycznej, został zaproszony przez Agencję Oceny Technologii Medycznej i Taryfikacji (AOTMiT) do opracowania zasad pracy ośrodków hiperbarycznych oraz nowego modelu udzielania świadczeń w zakresie terapii hiperbarycznej w Polsce.

Zadania AOTMiT to m.in.:

- opracowywanie raportów w sprawie oceny świadczeń opieki zdrowotnej,
- przygotowywanie analiz weryfikacyjnych Agencji w sprawie oceny leku, środka spożywczo specjalnego przeznaczenia żywieniowego, wyrobu medycznego,
- wydawanie opinii w sprawie projektów programów zdrowotnych ministrów i jednostek samorządu terytorialnego.

Więcej informacji na temat działalności Agencji można znaleźć na [aotm.gov.pl](http://aotm.gov.pl). ■

